

Sylwia Dec-Pustelnik (<https://orcid.org/0000-0001-9003-8114>)

*Uniwersytet Wrocławski. Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej*

## **Wizerunek Angeli Merkel w memach internetowych w Polsce**

„Krępa i mała kobieta ze wschodu Niemiec” – tak niegdyś żartowano wśród niemieckich kabareciarzy o jednej z najbardziej wpływowych kobiet we współczesnej polityce, Angeli Merkel. Objąwszy urząd kanclerski w 2005r., jak to bywa w przypadku osób publicznych, niemiecka kanclerz znalazła się w samym centrum dyskursu medialnego. Interesowały się nią, i w dalszym ciągu interesują, zarówno media światowe oraz lokalne o profilu publicystycznym, ale i popkultura, bo tak należałoby określić kategorię, do której przypisywane są memy. Postaci ze świata polityki poprzez swoją obecność oraz aktywność w życiu publicznym są zresztą dość łatwym „celem” dla twórców memów. To wokół polityków w sposób szczególnie polaryzują się różne poglądy, stąd też krytyka ich jest bardziej widoczna. Humorystyczny charakter memów, ich czytelność oraz konwencja – zdaniem Brylskiej i Gackowskiego cechy konstytutywne tego rodzaju przekazów<sup>1</sup> – sprawiają, że jako forma komunikacji cieszą się ogromną popularnością. Towarzyszy im ironia, swoiste przymrużenie oka, lecz, co ważne, stanowią też pewnego rodzaju komentarz do bieżącej sytuacji społecznej czy politycznej. Stąd tak ważna jest rola kontekstu, którego znajomość ma pomóc odbiorcy komunikatu jego odczytanie. Umiejętność kodowania i dekodowania informacji zawartych w tego rodzaju przekazach jest także, jak pisze Burkacka, jednym z wyznaczników funkcjonowania we wspólnocie – szczególnie, jeśli chodzi o podtrzymywanie więzi i podkreślanie przynależności do grupy. Społeczną funkcją memów jest wytwarzanie emocjonalnych więzi między członkami społeczności nadającymi i odbierającymi przekazy<sup>2</sup>. Memy internetowe, jak można przeczytać także u Wójcickiej, komentujące aktualne wydarzenia społeczne czy polityczne, ukazują zaangażowanie określonej grupy społecznej oraz są świadectwem pamięci tejże grupy<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Brylska, T. Gackowski, Krytyka polityczna w memach internetowych. Od dekonstrukcji po rekonfigurację, [w:] *Memy czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu. Media początku XXI wieku* t. 32, (red.) T. Gackowski, K. Brylska, M. Patera, Warszawa 2017., s. 27.

<sup>2</sup> Patrz m.in.: I. Burkacka, *Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* nr 32, Poznań 2016, s. 75 i dalej, M. Wójcicka, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin 2019, s. 39.

<sup>3</sup> M. Wójcicka, op. cit., s. 33.

Przedmiotem analizy są w niniejszym artykule memy poświęcone Angeli Merkel, gdyż zarówno specyfika relacji polsko-niemieckich, jak i fakt, iż na czele rządu jednego z najpotężniejszych krajów w Europie stoi kobieta, czyni je godnym uwagi obiektem badań. Najważniejsza będzie próba odnalezienia odpowiedzi na pytanie, jak konkretyzują się polskie wyobrażenia o Angeli Merkel, (a może, szerzej patrząc, o Niemkach/Niemcach w ogóle), a także o funkcjonalizację tychże materializacji. W jakich kontekstach sięgano oraz czemu służyły te inscenizacje? Jakie auto- i heterostereotypy wyłaniają się z obrazu stworzonego za pośrednictwem memów?

Pierwszy zbiór memów omówionych w niniejszym artykule stanowią te, które w sposób bezpośredni odnoszą się do dwustronnych stosunków między Polakami i Niemcami. Oprócz Angeli Merkel pojawiają się w tychże memach – nawet jeśli tylko w odniesieniu – również osoby z polskiej sceny politycznej. Ich analiza może być zatem z jednej strony pomocna w określeniu, jak konkretyzują się polskie wyobrażenia o niemieckiej kanclerz (czy szerzej o Niemcach), ale także, jak Polacy odnajdują sami siebie w tych relacjach. W grupie tej zaobserwować można dwa rodzaje „wartościowania”: z jednej strony postać pani kanclerz prezentowana jest z pozycji dominacji wobec strony polskiej i służyć to ma przede wszystkim deprecjonowaniu postaci jej podległych, z drugiej natomiast właśnie władza, którą posiada niemiecka rządząca, jest powodem niechęci wobec niej i dyskredytowania jej osoby. U boku Merkel występują w tym zestawieniu kluczowi polscy politycy, którzy odpowiadają bądź odpowiadali za funkcjonowanie państwa polskiego. To m.in. Donald Tusk, Ewa Kopacz czy Andrzej Duda, czyli osobistości, które z formalnego punktu widzenia piastowały lub piastują odpowiednio wysoki urząd, by w odniesieniu do samej kanclerz zajmować pozycję równorzędną. Co jednak warte podkreślenia, mimo owej względnej symetrii, w każdym z omówionych tu memów (mimo iż występują różnice w natężeniu) postać Angeli Merkel ma na celu przede wszystkim skompromitowanie i osłabienie wizerunkowe postaci, która reprezentuje polską scenę polityczną. W każdym z tych memów Angela Merkel jest prezentowana jako obca, zewnętrzna siła, która próbuje dominować kolejnych przedstawicieli polskiej władzy, jak, w domyśle, od wieków Niemcy próbują majoryzować Polskę na arenie międzynarodowej.

Najczęściej przywoływany przez twórców tychże memów i jednocześnie potraktowany najbardziej „bezlitośnie” jest bez wątpienia były polski premier i przewodniczący Rady Europejskiej, Donald Tusk. Na wszystkich omówionych tu obrazkach zostaje on przedstawiony w relacji podległej, a w niektórych sytuacjach wręcz poddańczej wobec niemieckiej kanclerz. Mimo iż Tusk jako przewodniczący Rady Europejskiej piastował urząd, zwłaszcza na płaszczyźnie europejskiej, powinien kojarzyć się z autorytetem, samodzielnością czy siłą, zaprezentowany zostaje w relacji podporządkowania wobec niemieckiej kanclerz. W memie pierwszym Merkel i Tusk ujęci zostają w pozie rozmowy.



Rys. 1. Źródło: <https://rozrywka.dziennik.pl/hity-internetu/galeria/465939,galeria-najzabawniejszych-memow-dnia.html,galeria-najzabawniejszych-memow-dnia.html>  
[dostęp: 15.06.2020 r.]

Na poziomie denotacji jest to po prostu zwykła konwersacja, jednak moment, który prawdopodobnie celowo wybrał autor memu, konotuje znacznie więcej. Poza Angeli Merkel już na pierwszy rzut oka jest zdecydowanie bardziej aktywna, a nawet wyczekująca, na co wskazuje chociażby jej gestykulacja dłonią czy wyraz twarzy. Donald Tusk natomiast – podparty o balustradę widniejącą z boku – jest w danym momencie stroną słuchającą lub, inaczej, bierną. Całości dopełnia tekst przypisany do niemieckiej kanclerz, który w sposób oczywisty ukazuje, kto w tym układzie pełni funkcję zwierzchnią. Merkel, zwracając się poprzez przypisany tekst do Tuska, by w końcu zdecydował się, na jakich zasadach działalności chce oprzeć ich współpracę, przedstawiona zostaje jako pracodawca przewodniczącego Rady Europejskiej. Wymowa tego memu bardzo mocno wpisuje się w panującą w Polsce retorykę, jakoby to właśnie Niemcy „wiodły prym” w Unii Europejskiej, chcąc wpływać na całą jej politykę. Wracając z kolei chociażby do sytuacji, w której Polska jako jedyna zawetowała kandydaturę Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej, przy silnym poparciu właśnie Merkel, wymowa tego memu tym bardziej zdaje się mieć na celu ukazanie „umocowania” Tuska w strukturach unijnych. W sytuacji tej, mimo swej pozycji, to Tusk jest osobą podporządkowaną czy nawet deprecjonowaną, Merkel natomiast zostaje przedstawiona jako lider tego układu. Takie spojrzenie na Niemcy nawiązuje (nawet jeśli nie bezpośrednio) do utrwalonych w pamięci zbiorowej Polaków wyobrażeń o wywyższających się i żądnych władzy Niemcach, którzy stale chcą poszerzać swoją, wrogą Polakom, strefę wpływów. A to właśnie pamięć i emocje są według Leszka Żylińskiego materiają najmocniej określającą relacje między narodami<sup>4</sup>. Bliska relacja Donalda Tuska z panią kanclerz ma zatem dodatkowo osłabić jego pozycję w oczach odbiorców tego komunikatu, zaś Angelę Merkel wykreować na żądną władzy przedstawicielkę narodu niemieckiego.

<sup>4</sup> L. Żyliński, *Zmienne pola dialogu. Rzecz o Polakach i Niemcach*, Toruń 2020, s. 9.

Szczególnie dobitnie zależność ta została zaprezentowana w dwóch kolejnych memach, bardzo zresztą podobnych do siebie w swej wymowie, gdzie polski premier zaprezentowany zostaje jako pies niemieckiej kanclerz. Mechanizm zastosowany w tych obrazkach jest dość zbliżony do poprzedniego, a „zażyłość” Tuska w relacjach z niemiecką polityk jest powodem do deprecjonowania jego osoby. Sama Merkel jest natomiast znów przedstawiona jako osoba trzymająca władzę w układzie. Tym wszakże, co różni oba memy, jest stopień owej uległości. Na zaprezentowanym poniżej obrazku Merkel wyprowadza psa na smyczy, który, zamiast psiego pyska, ma twarz Donalda Tuska. Całości dopełnia podpis „Angela Merkel na spacerze”.



Rys. 2., <https://www.lm.pl/forum/viewtopic.php?f=55&t=797883&start=15> [dostęp: 15.06.2020]

Kreowanie niemieckiej kanclerz na postać, która w tym wypadku całkowicie kontroluje polskiego premiera, jest bez wątpienia zabiegiem celowym. Niemiecka kanclerz jako ta, która sprawuje władzę nad Tuskiem (pełniącym przecież jedną z najbardziej odpowiedzialnych i prestiżowych funkcji w Europie), ma przywołać na myśl skojarzenia jednoznacznie negatywne. To ona, a co za tym idzie Niemcy, decydują lub chcą decydować o tym, co dzieje się na europejskiej, a pośrednio również na polskiej, scenie politycznej. W narracji tej to znów Niemcy urastać mają do miana państwa, które chce przejąć władzę nad innymi. Dla Tuska zależność od Merkel jest tym bardziej kompromitująca, że – jak zostało to przedstawione w tymże memie – idzie posłusznie przy nodze swej pani. Relacja między tym dwojgiem może zostać metaforycznie przeniesiona na relacje polsko-niemieckie, gdzie w dyskursie publicznym to właśnie Niemcy od wieków określane są jako kraj, który stale zagraża polskiej państwowości. Na poziomie konotacji mem ten przywołuje zatem (zorientowanemu

w specyfice relacji polsko-niemieckich) skojarzenie stereotypu *Drang nach Osten*<sup>5</sup>, który w Polsce łączony jest jedynie z nieprzerwaną próbą podboju ziem polskich. Stereotyp ten zawiera w sobie założenie, że w swojej ekspansywnej skłonności naród niemiecki jest jednolitą, organiczną masą, która jednomyślnie poddaje się instynktowi wpisanemu w naród, nie osobę. Dodatkowo hasło to zakłada, że antagonizmy polsko-niemieckie są możliwe do wyjaśnienia w całości na podstawie agresywnej ekspansji narodu niemieckiego. Stereotypy narodowe są tą grupą, która, czego dowodzi również omówiony mem, charakteryzują się szczególnie silnym zabarwieniem emocjonalnym, a sposób postrzegania członków takich grup zależy w znacznej mierze od aktualnej sytuacji politycznej<sup>6</sup>. Relacja Tuska z Merkel, za czasów jego kadencji w Radzie Europejskiej, wielokrotnie była „szeroko” komentowana.

W tożsamym właściwie tonie utrzymany jest również i drugi mem, popularny w 2017r., w którym Tusk został także przedstawiony jako pies niemieckiej kanclerz.

### PSY ODZWIERCIEDLAJĄ ICH WŁAŚCICIELI



Wybuchowa Dawka Humoru | BLASTY.PL

Rys. 3. Źródło: <https://www.blasty.pl/tag/psy/9> [dostęp: 15.06.2020]

Na obrazku widoczni są, zgodnie z powszechnie znaną opinią oraz napisem zamieszczonym poniżej, iż psy odzwierciedlają swych właścicieli, ludzie ze swoimi psimi pupilami. Jedni i drudzy w podobnych pozach. Ostatnią z par tworzą, w układzie, który nie pozostawia wątpliwości, komu została tu przypisana rola psa, Merkel oraz Tusk – oboje zresztą w bardzo dobrych nastrojach. Utożsamianie Tuska z „pupilem” niemieckiej kanclerz miało znów na względzie zdyskredytowanie polskiego polityka, którego pozycja na europejskich salonach wynika zdaniem niektórych

<sup>5</sup> Patrz szerzej: M. Wojtczak, *Drang nach Osten*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego T. 1*, (red.) A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, współpr. Ch. Pletzing, Wrocław 2015, s. 77 i dalej.

<sup>6</sup> M. Głowacka, *Stereotypy polsko-niemieckie w językowym obrazie świata oraz w wybranej polskiej prozie emigracyjnej*, [w:] *Ogrody Nauk i Sztuk 2*, 2012, s. 149.

właśnie z poufałej relacji z niemiecką przywódczynią. Opinia ta cieszy się zresztą dużą popularnością wśród prawicowych mediów i wpisuje się w narrację, która wykorzystywana była także w latach wcześniejszych do osłabienia pozycji Tuska. Wystarczy przypomnieć słynną historię z „dziadkiem z Wehrmachtu”, by zdać sobie sprawę, że „niemieckość” Donalda Tuska powraca co jakiś czas wpolskim dyskursie medialnym. Dla wielu jego uczestników Tusk jest zbyt „niemiecki” i za nic ma polskie interesy, co potwierdzać mają również wytwory popkultury, jakimi są memy. Merkel wykorzystana została zatem po raz kolejny do zdeprecjonowania pozycji przewodniczącego Rady Europejskiej, natomiast ona sama jawić się ma jako postać, która, tu za pośrednictwem zaprzyjaźnionego polityka, wpływać chce na Unię Europejską, a także i na Polskę. „Niemiecki straszak” w dalszym ciągu pełni, jak widać, aktywną rolę w polskiej świadomości społecznej. Odwoływanie się do niemieckiej siły czy dominacji budzi skojarzenia jednoznaczne, ci zaś, którzy są wobec tej siły ulegli, dyskredytują siebie w oczach opinii publicznej. Z oczywistych względów, m.in. z powodu złożoności dwustronnych relacji, stereotypów dotyczących Niemców, które są mocno zakorzenione w pamięci zbiorowej Polaków, komunikat taki dość łatwo staje się czytelny dla potencjalnego odbiorcy. Stereotyp żądnych władzy Niemców funkcjonuje w szerokich warstwach pamięci społecznej w Polsce i, na co wskazuje jego „użyteczność memiczna”, jest wciąż aktualny. Memy zresztą, jak można przeczytać u Wójcickiej, bardzo często korzystają z repozytoriów pamięci zbiorowej, a co więcej, funkcjonują doskonale w teje, także ją kształtując<sup>7</sup>.

W podobnej wymowie do dwóch pierwszych memów, w których Donald Tusk został „skonfrontowany” z niemiecką kanclerz, pozostaje również ten, w którym u boku Merkel pojawia się Ewa Kopacz.



Rys. 4., Źródło: <https://kwejk.pl/obrazek/2135083/ewka-nie-tak-sie-umawialysmy.html>  
[dostęp: 15.06.2020]

Na obrazku wprawdzie widoczna jest jedynie niemiecka kanclerz, jednak napis nie pozostawia wątpliwości, do kogo skierowane są jej słowa. Pani kanclerz na omawianym memie uchwycona została w trakcie rozmowy telefonicznej, kluczową zaś

<sup>7</sup> M. Wójcicka, op. cit., s. 40.

rolę pełni tu jej mimika: oczy podniesione ku górze, skupiona i niezadowolona mina, która w zestawieniu z podpisem „Ewka, nie tak się umawiałyśmy”, nadaje wizerunkowi niemieckiej polityk dodatkowej grozy. Zabieg ten z pewnością jest zamierzony. W strukturze stereotypów dotyczących kobiecości najbardziej dominujące w dyskursie publicznym są te, które przedstawiają kobietę jako pełną empatii matkę oraz opiekunkę ogniska domowego, a także te, które koncentrują się na cielesności kobiety – istoty delikatnej i pełnej wdzięku. Ciało, jak pisze Baumann, stanowi wytwór społeczny<sup>8</sup> i powinien być traktowany jako tekst, z którego można odczytać różnie rozumiane znaczenia kobiecości czy męskości. Budowanie wizerunku Merkel na tak odmienną w swej postaci kobietę, która, poprzez przypisaną jej władzę, sięga do „podwładnych”, potęgowane zostaje właśnie przez jej wygląd. „Brzydka Niemka” w tym konkretnym przypadku ma odstraszać i budzić lęk. Zdefiniowana zostaje poprzez przypisaną jej władzę, która kojarzona tu jest z czymś negatywnym. Polska premier potraktowana zostaje niczym asystentka, z której wyników pracy przełożona w żadnym wypadku nie jest zadowolona. Mem ten był popularny w czasie, gdy władzę po Platformie Obywatelskiej przejęło Prawo i Sprawiedliwość, i to właśnie powód przejścia w Polsce władzy przez partię Jarosława Kaczyńskiego jest prawdopodobnie powodem niezadowolenia niemieckiej kanclerz. Po raz kolejny zatem polityk Platformy Obywatelskiej zostaje zdeprecjonowany poprzez uległość wobec Merkel, która, skrycie zarządza poczynaniami tejsze partii, chcąc realnie wpływać na politykę w Polsce.

Inny w porównaniu z omówionymi dotychczas memami pozostaje w swej wymowie, choć tu również nie podlega dyskusji, kto wobec kogo pełni rolę nadrzędną, mem, w którym u boku Merkel pojawia się prezydent Polski, Andrzej Duda. Odmiennie niż w przypadku polityków Platformy Obywatelskiej sam obraz – na poziomie denotacji – nie jest wystarczająco czytelny, by móc określić, jakiego typu relacja łączy oboje polityków. Merkel i Duda uchyceni zostali przez fotografów w trakcie oficjalnego spotkania, czego dowodzi chociażby fakt, iż występują na tle flag narodowych. Na zdjęciu widoczny jest moment rozmowy: Angela Merkel zwrócona w stronę prezydenta RP zadaje mu prawdopodobnie pytanie, natomiast prezydent Duda uśmiecha się jedynie „tajemniczo” z lekko opuszczoną, czy, jak sugeruje napis, „zawstydzoną” wrecz miną. Całości dopełnia sugestywny podpis: „Kiedy dostajesz od cioci pieniądze i udajesz, że ich nie chcesz...”.



Rys. 5., Źródło: <https://lol24.com/fotki/mem/kiedy-dostajesz-pieniadze-od-cioci-8095>  
[dostęp: 15.06.2020]

<sup>8</sup> Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 70.

W przeciwieństwie do poprzednich memów, w których z niemiecką kanclerz zestawiani byli polscy politycy, w tym wypadku władza, jaką ma niemiecka polityk wcale nie polega na „straszeniu” wyglądem czy prowadzaniu na smyczy, ale są nią pieniądze. Natomiast prezydent Polski został przedstawiony przez twórców mema, jako postać, która jedynie „udaje”, że pozostaje niezależna od niemieckiej kanclerz, nazwanej tu „ciocią”. Określenie „ciocia” jest łagodne w swej wymowie i, inaczej niż w już omówionych w tym artykule memach, raczej nie ma na celu, by w sposób bezpośredni budować wrogi wizerunek pani kanclerz. Zdaje się, że jest to raczej przytyk w stronę polskiego prezydenta, który, pomimo głoszonej przezeń dumy narodowej oraz niezależności Polski na arenie międzynarodowej, oczekuje dotacji finansowych ze strony Niemiec, a szerzej Unii Europejskiej, której, w opinii wielu, Niemcy przecież „przewodzą”. Nie ulega jednakże wątpliwości, że, pomimo innej od poprzednich wymowy omawianego mema, kanclerz, a co za tym idzie Niemcy, ukazane zostały w pozycji wyższości wobec Polski. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że w tym rodzaju memów kompromitująca dla polskich polityków jest bezpośrednia czy, jak w tym wypadku, pośrednia zależność od szefowej niemieckiego rządu. Memy te powielają stereotypowe przekonanie o wielopoziomowym, zakorzenionym historycznie podporządkowaniu Polski od Niemiec. Zresztą przeświadczenie o finansowej zależności Polski od zachodniego sąsiada jest obecne również w niemieckiej świadomości społecznej. Wystarczy wspomnieć o kryzysie finansowym z 2008r., kiedy to wśród niemieckiej opinii publicznej powszechny był pogląd, jakoby Polska dobrze znosiła kryzys właśnie dzięki unijnym dotacjom<sup>9</sup>, których Niemcy są największym płatnikiem. W memie tym wyraźny jest jeszcze jeden polski autostereotyp, który mieści się w makrodefinicji „polskiego sprytu lub kreatywności” czy, jak pisze Maciej Górny, „narodowej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach nietypowych”<sup>10</sup>. Postawa polskiego rządu wobec zachodnich sąsiadów jest bowiem dość ambiwalentna. Z jednej strony rządzący Polską starają się ze wszech miar pielęgnować wizerunek Polski dumnej oraz niezależnej, z drugiej natomiast postawa taka, co zdają się sugerować również twórcy tegoż mema, nie wyklucza korzystania z materialnego wsparcia niemieckiej, czy szerzej, unijnej strony. Postawa ta bywa zresztą przedmiotem krytyki także samych Polaków. W badaniach socjologicznych na temat polskich hetero- oraz autostereotypów, które przywołuje Górny, pojawiają się bowiem odpowiedzi, w których dominuje hiperkrytyczne nastawienie do polskiego cwaniactwa, wzajemnych nienawiści i bałaganu<sup>11</sup>. I choć część tych badań przeprowadzana była w czasach transformacji ustrojowej, postawa ta do dziś zdaje się potwierdzać swoiste zakompleksienie wobec rozwiniętego Zachodu. Ten mem jest poniekąd tego dowodem.

Identyczne zdjęcie Angeli Merkel i Andrzeja Dudy zostało wykorzystane także przez twórców innego z obrazków, który w swej wymowie pozostaje nieco bardziej sarkastyczny wobec obojga. Mem ten, zresztą jak i wcześniejsze, może być

<sup>9</sup> Patrz szerzej m.in.: A. Kochanowska-Nieborak, *Polnische Wirtschaft*, [w:] *Interakcje*, op. cit., s. 163.

<sup>10</sup> M. Górny, *Polskie autostereotypy*, [w:] *Interakcje...*, s. 61.

<sup>11</sup> *Ibidem*.



analizowany na dwóch płaszczyznach: zarówno pod kątem postrzegania niemieckiej polityki czy, szerzej, Niemców, jak i strony polskiej oraz wzajemnych kontaktów.



Rys. 6., Źródło: <https://buzz.gazeta.pl/buzz/56,156947,21814566,andrzej-duda-konczy-45-lat-mamy-dla-niego-prezent-100-najlepszych.html> [dostęp: 15.06. 2020]

Angela Merkel jako „facetka” zostaje przedstawiona w tymże obrazku w roli nauczycielki, natomiast polski prezydent wciela się w postać jej ucznia. Sądząc po treści komunikatu, Duda nie należy do posłusznych uczniów – skoro musi przyjść z rodzicami do szkoły, z kolei niemiecka kanclerz już nie jest „ciocią”, dającą pieniądze, a „facetką”, która uczy i – w domyśle – pilnuje porządku. Ukazanie wyższości czy zwierzchności Merkel nad Dudą po raz kolejny odwołuje się do wielowiekowego podporządkowania Polski od Niemiec. Po raz kolejny też Merkel, a co za tym idzie Niemcy, przedstawione zostają w roli kraju, który pragnie wpływać na politykę innych narodów, szerząc swoje strefy wpływów, w tym konkretnym przypadku dominując nad „niedojrzałą” i „krnąbrną” Polską. Na poziomie konotacji mem ten przywołuje zatem, ponownie, skojarzenie stereotypu *Drang nach Osten*. Przedstawienie polskiego prezydenta w roli nieposłusznego ucznia może zostać odczytane jako metafora dla niezdiscyplinowanej Polski, natomiast Angela Merkel w roli „facetki” wzywającej rodziców polskiego polityka do szkoły, zdaje się w imieniu Niemiec przywoływać Polskę do porządku. Zestawienie „niemieckiego porządku” z polskim nieposłuszeństwem przywodzi z kolei na myśl kolejny z repertuaru wzajemnych stereotypów, który mieści się w makrodefinicji *polnische Wirtschaft*<sup>12</sup>. Ten sposób myślenia ukształtowany jeszcze we wczesnych latach nowożytnych odnosi się do postrzegania Polski jako kraju, który cechowała nieskuteczność oraz niemoc

<sup>12</sup> Patrz szerzej: H. Orłowski, Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building, [w:] Polacy i Niemcy historia, kultura, polityka, (red.) A. Lawaty, H. Orłowski, s. 307 i dalej.

działania, ale także pewna niestałość i nieprzewidywalność w postępowaniu, co uporzędkowanych Niemców nie raz w historii przyprawiać miało o przysłowiowy ból głowy. Określenie Angeli Merkel mianem „facetki” także nie jest neutralne dla jej wizerunku. Wprawdzie nauczycielki bywają potocznie nazywane „facetkami”, jednak z całą pewnością nie dotyczy to tych najbardziej przez uczniów lubianych czy poważanych. Co więcej, określenie „facetka” można w tym kontekście spróbować także odczytać literalnie. „Bycie facetką” może bowiem przywołać skojarzenie o byciu „męską kobietą” – co potwierdzają chociażby komentarze umieszczone na forach poświęconych językowi polskiemu<sup>13</sup>, a stąd już o krok tylko do heterostereotypu *brzydkiej Niemki*.

Drugą grupę omawianych w tym artykule memów stanowią te spośród nich, które bezpośrednio odnoszą się jedynie do Angeli Merkel. Memy, które zostały przypisane do tego zbioru, służą głównie demitologizacji postaci niemieckiej kanclerz. Główną rolą memu tego typu jest deprecjonowanie bohatera poprzez odbieranie mu pozytywnych przymiotów, które są charakterystyczne, dla chociażby w tym konkretnym przypadku, piastowanego przezeń urzędu<sup>14</sup>. Memy te, jak piszą Brylska i Gackowski, polegają na dyskredytowaniu bohatera przez ocenę jego kompetencji i doświadczenia i są dość łatwe do odczytania. Warunkiem jest jednak przynajmniej podstawowa wiedza o bieżących wydarzeniach politycznych, której brak stanowi barierę wejścia do odbioru i interpretacji. Motywem przewodnim, bez którego odczytanie omawianych tu w większości memów byłoby niemożliwe, jest kryzys migracyjny, który na przestrzeni ostatnich lat dominował w dyskursie publicznym całej Europy. Niemcy, za sprawą decyzji Angeli Merkel o otwarciu granic dla imigrantów, stały się wymarzoną krajem docelowym dla większości z nich, stąd też nie dziwi, że główną „bohaterką” komentarzy politycznych, ale i samych internautów stała się właśnie niemiecka kanclerz. Kryzys migracyjny, zarówno ze względu na wymiar ludzkiej tragedii, ale i biorąc pod uwagę chociażby sprzeciw odnośnie przymusowej relokacji uchodźców poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej (w tym Polski), budził wiele, często skrajnych, emocji. Emocje te są widoczne również w memach. Sytuacja kryzysu migracyjnego została wykorzystana przez wielu uczestników życia publicznego jako narzędzie do osłabienia pozycji Merkel, a co za tym idzie także i Niemiec w Europie. To przede wszystkim ocena rządów i polityki Merkel, którą, według twórców memów, cechuje nieobliczalność i „obsesyjna” poprawność polityczna, która zagraża całej Europie. Tym, co będzie dominowało w tej grupie to epatowanie „brzydota” utożsamianą głównie ze złem, ale i cielesną powłoką.

Na pierwszym z omawianych w tej grupie memów Angela Merkel została uchwycona przez fotografa prawdopodobnie w trakcie któregoś z oficjalnych przemówień, które, jak można wywnioskować ze zdjęcia, musiało mieć dość emocjonujący przebieg. Świadczy o tym chociażby poza, którą przyjęła kanclerz: uniesiona do góry prawa dłoń jest zaciśnięta w pięść, natomiast jej twarz wykrzywia grymas. Pozytywieście odbiorca nie jest w stanie odczytać jednoznacznie, natomiast z całą

<sup>13</sup> <https://sjp.pl/facetka>, [dostęp: 18. maja 2020].

<sup>14</sup> K. Brylska, T. Gackowski, op. cit., s. 38.

pewnością przemówienie kanclerz musiało dotyczyć rzeczy budzących emocje. Tę emocjonalność zdjęcia postanowili wykorzystać twórcy memu, którzy opatrzyli je napisem „Wincyj imigrantów! Wincyj!”.



Rys. 7. Źródło: <https://memy.pl/mem/24938/Angela> [dostęp: 15.06.2020]

Zarówno sam kadr, na którym została uchwycona Merkel, jak i sarkastyczny w swej wymowie napis, mają przywołać na myśl określoną interpretację. Użycie słowa „wincyj”, jak można przeczytać na stronach poświęconych mowie potocznej, to ironiczne sparafrazowanie słowa „więcej”, odnoszące się do sytuacji, kiedy czegoś jest nienaturalnie lub absurdalnie dużo<sup>15</sup>. Na poziomie konotacji niemiecka kanclerz ma budzić skojarzenia jak najbardziej wymowne: za wszelką cenę – na co może wskazywać jej zacisnięta w pięść dłoń, ale i „straszny” albo „szalony” wyraz twarzy – chce przekonać audytorium do swych racji. Kryzys imigracyjny budził w Europie, w tym w Polsce, ogromne poruszenie. Panująca w Polsce retoryka odbiegała znacząco od tego, co mówiono, przynajmniej częściowo, w Niemczech. Stanowisko Niemiec, do którego Merkel chciała przekonać całą UE, miało polegać na przymusowej relokacji uchodźców we wszystkich krajach członkowskich, natomiast m.in. w Polsce nie godzono się na takie rozwiązanie. W dyskursie medialnym i społecznym dominowała postawa „nieprzychylna” zarówno wobec uchodźców (tzw. „imigrantów zarobkowych”), jak i wobec Merkel oraz jej rządu. „Straszenie” Angelą Merkel, odmitologizowanie jej postaci, jednej z najbardziej wpływowych kobiet świata<sup>16</sup>, miało na celu podważenie także i jej stanowiska wobec kryzysu oraz „tłumaczenie” polskiego. Kreowanie niemieckiej kanclerz na postać, która za wszelką cenę chce zrealizować własne zamiary, bez względu na konsekwencje, jakie ze sobą niosą, ma podważać jej autorytet. Niemiecki porządek oraz pragmatyzm zostają w tym wypadku zepchnięte na margines dyskusji, w centrum zaś, trochę wbrew kulturowym wymiarom, gdzie Niemcy postrzegani są jako osoby miłujące porządek i przewidywalność<sup>17</sup>, usytuowana zostaje nieobliczalność sytuacji. Mechanizm perswazyjny bazuje tu więc na uznaniu pewnej powszechnej zgody, co do

<sup>15</sup> <http://vasidas.cluster014.ovh.net/w.html>), [dostęp: 14. maja 2020].

<sup>16</sup> Angela Merkel kilkakrotnie znalazła się na pierwszym miejscu rankingu poświęconego „Najpotężniejszym kobietom świata” dwutygodnika „Forbes”.

<sup>17</sup> Zob. m.in.: P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Warszawa 2009, s. 128 i dalej.

tego, że osoby zajmujące określone stanowiska (np. wysokie urzędy państwowe, jak to ma miejsce w tej sytuacji) powinny reprezentować pewien poziom kompetencji oraz kultury osobistej. W memie tym, podobnie jak w innych memach tego określonego typu, celowo wyeksponowano kontrast między pożądanymi przymiotami: rozważą, roztropnością, a zachowaniem i wypowiedzią Merkel, które wprost im przeczą. „Zapamiętała” oblicze Merkel oraz przypisane jej słowa mają ją pozbawić wiarygodności, uwagę odbiorcy kierując na nieobliczalność sytuacji. Owa nieprzewidywalność i „drapieżność” potęgowana jest przez wygląd samej kanclerz. Zaciśnięta pięść oraz wykrzywiona w grymasie twarz mają z pewnością potęgować u odbiorcy uczucie lęku w związku z kryzysem migracyjnym. Wykorzystywanie strachu jako mechanizmu perswazji jest często stosowanym zabiegiem. W tym zaś konkretnym przypadku dochodzi jeszcze specyfika relacji polsko-niemieckich, która, jeśli nawet pozostała niewypowiedziana wprost, konotuje „odpowiednie” skojarzenia. Połączenie tematu kryzysu migracyjnego z „właściwym” (odstraszającym) wizerunkiem Merkel ma przerażać bądź budzić kpinę. Istotny w tym wypadku będzie również problem kategorii estetycznych piękna i brzydoty. Jak pisze m.in. Ewa Skorupa, zazwyczaj bohaterowie godni naśladowania otrzymują piękną powłokę cielesną, podczas gdy negatywni częściej są przedstawiani odpychająco czy wręcz karykaturalnie<sup>18</sup>, jak ma to miejsce w tej sytuacji.

Jak dalece twórcy memów postanowili wykorzystać kryzys migracyjny do odmiotologizowania postaci najpotężniejszej kobiety świata polityki, ukazują także kolejne z obrazków, bardzo mocne w swej wymowie. O ile jednak mem omawiany powyżej nieco karykaturalnie budował narrację (choćby za sprawą napisu) wokół niemieckiej kanclerz, o tyle w przypadku kolejnego postać Merkel zdefiniowana została jako jednoznacznie odpychająca i negatywna. Na zmontowanej fotografii widnieje Merkel z dłońmi oraz twarzą umazanymi krwią, natomiast widniejący poniżej napis głosi: „Zaslepiona poprawność polityczna i jej efekty”.



Rys. 8, Źródło: <https://demotywatory.pl/4672840/Zaslepiona-poprawnosc-polityczna-i-jej-efekty> [dostęp: 15.06.2020]

<sup>18</sup> E. Skorupa, *Twarze, emocje, charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013, s. 78 i dalej.

Merkel, po podjęciu decyzji o otwarciu granic dla uchodźców, została przez wielu obarczona odpowiedzialnością za rozprzestrzenianie się terroryzmu w Unii Europejskiej. Terroryzm oraz kryzys migracyjny to tematy, które w dyskursie publicznym występują właściwie równolegle. Angela Merkel jako ta, która najmocniej spośród największych graczy Unii Europejskiej (w Polsce nikt nie wspominał chociażby o tym, iż małe Malta również przyjmowała na ogromną skalę uchodźców), forsowała swoją politykę migracyjną, według wymowy tegoż memu winna jest śmierci tych, którzy zginęli w wyniku zamachów terrorystycznych. Straszanie niemiecką kanclerz ma na celu ponowne odmitologizowanie jej postaci. Przedstawiona zostaje po raz kolejny jako ktoś nieobliczalny, dla kogo ważniejszy jest własny interes ponad „dobro wspólne”. Sprowadzając w sposób umyślny niebezpieczeństwo na Europę, zostaje zdyskredytowana. Jej negatywny wizerunek wzmocniony zostaje dodatkowo przez wygląd. „Brzydota” tej postaci tożsama jest w tym wypadku ze złem przezeń czynionym. Krew symbolizować ma okrucieństwo, którego pośrednio, poprzez swoje decyzje, dopuszcza się niemiecka kanclerz. Stereotyp *brzydkiej Niemki*, mimo iż najczęściej łączony jest z cielesnością, dotyczy również aspektów charakterologicznych. „Brzydota” Merkel związana jest z jej „szaleństwem”, jak w tym konkretnym przypadku ukazana zostaje „poprawność polityczna”. Oszepecona przez krew ma budzić skojarzenia ze wszech miar negatywne. Rysowana w ten sposób reprezentacja służy budowaniu antagonizmu (polsko-niemieckiego), a sprzeciw wobec tak rażąco złych sylwetek powinien być naturalny. Oczywiście jest także, choć nie wypowiedzianym wprost, że postawie prezentowanej przez Merkel przeciwstawiona zostaje taktyka, jaką obrali polscy rządzący w dobie kryzysu migracyjnego, która, czego dowodzą również takie właśnie memy, cieszyła się (przynajmniej częściowym) poparciem społecznym. Każde zawirowanie polityczne, jak w tym przypadku kryzys migracyjny, dynamizuje stereotypy narodowe, co, jak pisze Wrzesiński, prowadzi do zaostrzania konfliktów bądź wywoływania nowych niż ich łagodzenia czy wymazywania<sup>19</sup>.

Każdy z kolejnych memów jest coraz bardziej radykalny w swej wymowie. Tak jest zarówno w przypadku obrazka, gdzie Merkel prezentowana jest jako „diabelski twór”, jak i, w szczególności, mem, gdzie zostaje zestawiona z największymi zbrodniarzami w dziejach ludzkości.



Rys. 9., Źródło: [https://memy.pl/mem/161065/Podstepny\\_szatan](https://memy.pl/mem/161065/Podstepny_szatan) [dostęp: 15.06.2020]

<sup>19</sup> W. Wrzesiński, Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku, [w:] Dzieje Najnowsze: kwartalnik poświęcony historii XX wieku, Łódź 1995, s. 20.



Rys. 9., Źródło: <https://www.blasty.pl/5330/krotkie-porownanie-osiagniec> [dostęp: 15.06.2020]

W memach internetowych, poprzez premiowanie kompromitującego humoru i zezwalanie na wyrażanie negatywnych postaw wobec grup zewnętrznych (a tak traktowana jest „obca” Merkel), konstruowana jest komunikacja, która dla rozrywki posługuje się dyskredytacją<sup>20</sup>. Stereotypowe żarty i komentarze są ogólnie uznawane za bardziej akceptowalne społecznie w kontekście internetowym niż innych przestrzeni publicznych. Zarówno mem, gdzie niemiecka kanclerz powstaje z ręki diabła (za przyzwoleniem Boga), jak i w kolejnym, gdzie Merkel u boku Stalina, Hitlera i Mao Zedonga (naturalnie drugi z memów jest znacznie bardziej skrajny w swej wymowie) uosabiać ma ucieleśnienie zła, odsyła odbiorcę do znanych mu wykładni. „Ubranie” Merkel w szatę zła, mimo iż kontekst stanowi oczywiście kryzys migracyjny, ma szansę trafić w Polsce na podatny grunt, gdyż dla wielu Niemcy wciąż kojarzą się właśnie z żądzą władzy oraz okrucieństwem<sup>21</sup>. Takie portretowanie Merkel ma zarówno zdyskredytować i skompromitować samą kanclerz, jak i politykę migracyjną, którą legitymizuje, stojąc na czele rządu niemieckiego. Kryzys migracyjny po raz kolejny zostaje zobrazowany w polskim dyskursie memów jako jednoznacznie negatywny oraz zagrażający bezpieczeństwu europejskiemu. Merkel natomiast, jako „twór diabelski”, który zostaje zestawiony w jednym rzędzie z faktycznymi zbrodniarzami mającymi na sumieniu miliony ludzkich istnień, symbolizować ma realne zagrożenie dla ładu w Europie. Porównanie Merkel z tak charakterystycznymi i jednoznacznymi postaciami, jak Hitler czy Stalin, ma na celu wyeksponowanie cech przez nich uosabianych, a w konsekwencji zdeprecjonowanie osoby porównywanej. Negatywny heterostereotyp Niemca ma w dużej mierze

<sup>20</sup> T.E. Ford, The social consequences of disparagement humour: Introduction and overview, „Humour: International Journal of Humour Research” Vol. 28 (2015), s. 163–169, cyt. za: K. Brylska, T. Gackowski, op. cit., s. 31.

<sup>21</sup> Patrz m.in.: I. Surynt, Krzyżak, [w:] Interakcje, op. cit., s. 347 i dalej.

podłoże właśnie historyczne. To traumatyczne doświadczenia II wojny światowej przyczyniły się do upowszechnienia obrazu Niemca-hitlerowca<sup>22</sup>. Przywołanie przez autorów memu tych głęboko zakorzenionych w pamięci zbiorowej Polaków negatywnych postaci miało spotęgować uczucie lęku i strachu wśród czytelników. „Brzydota” Merkel jest zatem, parafrazując Goffmana, skazą na jej (złym) charakterze, która, co niezwykle istotne, związana jest z jej pochodzeniem, narodowością<sup>23</sup>.

### **Podsumowanie**

Mem to gatunek, który opiera się na grze stereotypami. Memy odnoszące się do kanclerz Angeli Merkel pojawiały się w polskim dyskursie medialnym na przestrzeni ostatnich lat głównie w dwóch kontekstach: po pierwsze w sytuacjach związanych z dwustronnymi relacjami polsko-niemieckimi, gdzie wyjątkowo widoczne jest ich nacechowanie emocjonalne, a także, i tu znów gra na emocjach jest wielce sugestywna, przy okazji kryzysu imigracyjnego. Oprócz elementu emocjonalności tym, co w sposób szczególny łączy obie grupy memów, jest stronniczość. Stronniczość memów, jako narzędzi komunikacji politycznej, jest dość powszechna, zwłaszcza jeśli skierowana jest wobec grup zewnętrznych czy obcych, jak w tym wypadku bez wątplenia definiowana jest Merkel. Memy z obu grup – choć w przypadku grupy drugiej były one bardziej radykalne w swej wymowie – miały na celu utrwalenie stronniczości wobec niemieckiej kanclerz. Wizerunek Angeli Merkel kreowany w przestrzeni memów w Polsce oscyluje zasadniczo wokół kwestii władzy i jej „brzydoty”, co służyć ma przede wszystkim do deprecjonowania zarówno głównej bohaterki, ale i osób od niej zależnych – jak przedstawieni zostali kolejno przedstawiciele polskiej sceny politycznej. Wyższość Merkel ma wymiar przede wszystkim materialny, są to sukcesy polityczne i ekonomiczne – jest to dobrze widoczne w memach z grupy pierwszej – natomiast „brzydką” stroną jest rozkład moralny, który każdorazowo towarzyszy niemieckim „osiągnięciom”. Polskie uznanie dla przewagi cywilizacyjnej Niemiec jest niwelowane przez zarzuty bezduszości i materializmu. Tak w pierwszej, jak i drugiej grupie memów. Negatywny charakter Merkel jako „bohaterki” tychże komunikatów dopełniony zostaje w poszczególnych memach o fizjonomiczny aspekt. Epatowanie „brzydota” tej postaci, jak twarz umazana krwią czy wyraźny grymas niezadowolenia, w sposób szczególny uwypuklić ma negatywne cechy osobowościowe. Zabieg ten z kolei potęgować ma odczucie strachu w związku z komentowanymi wydarzeniami.

Wizerunek Angeli Merkel stworzony za pomocą memów nie do końca zatem wpisuje się w polski społeczny dyskurs na temat kobiecości w Niemczech. Według

<sup>22</sup> W Wrzesiński, op. cit., s. 15 i dalej.

<sup>23</sup> E. Goffman, Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości, przeł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2015, por. I. Surynt, Ciało, „Rasa” i naród w niemieckiej powieści końca XIX wieku na wybranych przykładach, [w:] „Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...”, (red.) I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak, Kraków 2018, s. 146.

Joanny Jabłkowskiej i Magdaleny Saryusz-Wolskiej gdyby bowiem spytać przeciętnego Polaka, jakie jest powszechne wyobrażenie niemieckiej kobiety, padłaby odpowiedź: „kura domowa”<sup>24</sup>. Zdaniem autorek siła stereotypu jest tak silna, że to właśnie obraz kobiety w chustce na głowie (by włosy nie wpadały do jedzenia) krzątającej się po domu i nie wtrącającej się w sprawy męskie dominuje w powszechnej świadomości Polaków. Merkel bez wątpienia, chociażby ze względu na silną osobowość, samodzielność, przekracza granice tradycyjnych ról kobiecych. Jako jedna z najpotężniejszych kobiet w świecie, z pewnością nie mieści się w tychże ramach. Wizerunek Merkel, na co wskazuje analiza zebranych memów, to przede wszystkim w dalszym ciągu pokłosie negatywnego stereotypu brutalnego i skutecznego w działaniu Niemca<sup>25</sup>. To głównie z racji uwarunkowań historycznych, zwłaszcza jeśli podłożem są dwustronne relacje, ale także sytuacja kryzysu imigracyjnego, Merkel przedstawiana jest w sposób sarkastyczny i z gruntu negatywny. Bez odniesienia do paradygmatu narodowego odczytanie większości z komunikatów byłoby, nawet jeśli nie niemożliwie, to z pewnością niepełne. Na tle memów komentujących stosunki polsko-niemieckie widoczne jest nie tylko obrazowanie Merkel czy szerzej Niemców, ale i pojawiają się polskie autostereotypy. Wyobrażenia o innych grupach stanowią bowiem zazwyczaj kontekst, w odbiciu którego wyróżnia się wizja własnej wspólnoty<sup>26</sup>. Narody, o czym pisał Zernack<sup>27</sup>, konstytuują swoje narracje zarówno w toku etapowych procesów, ale i we wzajemnych odniesieniach, co jest widoczne również w omawianych w tym artykule memach.

## Bibliografia

- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku*. Studia etnolingwistyczne, Lublin 2007.
- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
- Boski P., *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Warszawa 2009.
- Brylska K., Gackowski T., *Krytyka polityczna w memach internetowych. Od dekonstrukcji po rekonfigurację*, [w:] *Memy czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu*. Media początku XXI wieku t. 32, (red.) T. Gackowski, K. Brylska, M. Patera, Warszawa 2017.
- Burkacka I., *Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze nr 32*, Poznań 2016.
- Ford T. E., *The social consequences of disparagement humour: Introduction and overview*, „Humour: International Journal of Humour Research” Vol. 28 (2015).

---

<sup>24</sup> J. Jabłkowska, M. Saryusz-Wolska, KKK & Matka Polka. Obecne – nieobecne. Modele kobiecości w polskiej i niemieckiej kulturze, [w:] *Wyobrażenia przeszłości. Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, (red.) R. Traba, H. H. Hahn. M. Górny. K. Kończal, Warszawa 2017, s. 424.

<sup>25</sup> Patrz m.in. I. Surynt, Krzyżak, op. cit.

<sup>26</sup> Patrz szerzej: J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku*. Studia etnolingwistyczne, Lublin 2007, s. 244 i dalej).

<sup>27</sup> K. Zernack, *Niemcy-Polska: z dziejów trudnego dialogu historiograficznego*, Poznań 2006, s. 33.



- Głowacka M., Stereotypy polsko-niemieckie w językowym obrazie świata oraz w wybranej polskiej prozie emigracyjnej, [w:] *Ogrody Nauk i Sztuk* 2, 2012.
- Goffman E., Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości, przeł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2015.
- Górny M., Polskie autostereotypy, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego* T. 1, (red.) A. Gall, J. Grębowiec, J. Kalicińska, K. Kończal, I. Surynt, współpr. Ch. Pletzing, Wrocław 2015.
- Jabłkowska J., Saryusz-Wolska M., KKK & Matka Polka. Obecne – nieobecne. Modele kobiecości w polskiej i niemieckiej kulturze, [w:] *Wyobrażenia przeszłości. Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, (red.) R. Traba, H. H. Hahn. M. Górny. K. Kończal, Warszawa 2017.
- Kochanowska-Nieborak A., *Polnische Wirtschaft*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego* T. 2.
- Orłowski H., Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building, [w:] *Polacy i Niemcy historia, kultura, polityka*, (red.) A. Lawaty, H. Orłowski.
- Skorupa E., *Twarze, emocje, charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013.
- Surynt I., Ciało, „Rasa” i naród w niemieckiej powieści końca XIX wieku na wybranych przykładach, [w:] „Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...”, (red.) I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak, Kraków 2018.
- Surynt I., Krzyżak, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego* T. 1.
- Wojtczak M., *Drang nach Osten*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego* T. 1.
- Wójcicka M., *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin 2019.
- Wrzesiński W., *Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku*, [w:] *Dzieje Najnowsze: kwartalnik poświęcony historii XX wieku*, Łódź 1995.
- Żyliński L., *Zmienne pola dialogu. Rzecz o Polakach i Niemcach*, Toruń 2020.

### **Słowa kluczowe**

wizerunek medialny, memy, stereotypy, Polska, Niemcy

### **Abstract**

#### **The image of Angela Merkel in the internet memes in Poland**

Nowadays, in times of new media, a meme is one of the basic forms of culture texts. Popularity of memes comes mostly from their convention, clarity and humorous character, but what is especially crucial to this article, memes are often also a certain commentary on the current social and political situation. Through the memes, because of their presence and activity in public life, the individuals from the political scene are most commonly described. The scope of analysis

of this article are memes devoted to Angela Merkel, as both, the character of Polish-German relations and the fact that the head of state of one of the most influential European country is a woman, makes them a noteworthy object of research. The aim of the article is an attempt to find the answer to a question on how the Polish perception of Angela Merkel is being depicted (or, looking from a wider perspective, perception of German women/German men in general), as well as a question about functionalization of these materialization. In what contexts were they used and what was the purpose of these adaptations? What auto- and hetero - stereotypes are emerging from the image created by memes.

### **Keywords**

media image, memes, stereotypes, Poland, Germany